

Sygn. akt I ACa 623/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **E. N. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 18 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 1015/17

I. Oddala apelację.

II. Zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4050 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka A. M. wniosła o zasądzenie od swojej córki E. N. (1) kwoty 35.227,42 USD wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż przez 25 lat pracowała w USA. Zarobione tam pieniądze przekazywała na potrzeby swoich dorosłych dzieci, wnuków, a także czyniła oszczędności. Powódka miała przyznane polskie świadczenie emerytalne, które pobierała pozwana, czyniąc z tego główne źródło utrzymania. Z tytułu pracy za granicą udało się jej zaoszczędzić 35.227,42 USD. W 2012 r. powódka powróciła na stałe do Polski i zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami

zamieszkała u pozwanej. W czerwcu 2012 r. powódka za namową córki przeniosła oszczędności z Banku (...) S.A. na lokatę w (...) Bank S.A. Powódka życzyła sobie zachować pieniądze na własnym koncie i wydać dyspozycje wypłaty na rzecz córki na wypadek swojej śmierci. Z niezrozumiałych dla niej przyczyn, formularze bankowe zostały tak spreparowane, że pozwana została ustanowiona współwłaścicielką konta powiązanego z lokatą. Powódka podejrzewa zмовę z pracownikiem banku (...). W konsekwencji, po zakończeniu lokaty pieniądze zostały przelane na konto, do którego dostęp podstępnie zapewniła sobie pozwana. W 2013 r. nastąpiło pogorszenie relacji stron. Z tej przyczyny powódka życzyła sobie cofnąć dyspozycję wypłaty na rzecz córki na wypadek swojej śmierci i udała się w tym celu do Banku. Tam poinformowano ją, że lokata trwała tylko 6 miesięcy i całość kwoty została przelana na powiązane z lokatą konto. Następnie całość środków została wypłacona z konta w dniu 2.04.2013 r. Po konfrontacji z pozwaną oświadczyła ona, że założyła nową lokatę i w październiku 2013 r. zwróci powódce pieniądze wraz z oprocentowaniem. Pozwana nie miała zamiaru oddania tych pieniędzy. Powódka wskazała, że w ustawieniach sytemu (...) Banku S.A. widnieje informacja, że ustawienia konta powódki były modyfikowane w dniu 14.03.2014 r. tj. na 2 tygodnie przed dokonaniem wypłaty. Zlecenie modyfikacji pochodzi jednak z dnia sporządzenia umów tj. 15.06.2012 r., ale data fizycznej modyfikacji ustawień to dopiero 14.03.2013 r.. Z dokumentów bankowych wynikało, iż powódka założyła konto tylko na siebie i tego samego dnia postanowiła ustanowić współwłaścicielem swoją córkę, podpisując stosowny dokument, który przeleżał w Banku 9 miesięcy i dopiero na 2 tygodnie przed wypłatą środków przez pozwaną te zmiany zostały wprowadzone w ustawieniach konta.

Powódka podnosiła, iż wobec powyższych okoliczności pozwana bezpodstawnie wzbogaciła się jej kosztem i wносиła o zwrot kwoty zdeponowanej na lokacie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Twierdziła, że inicjatywa założenia lokaty w A. Bank wyszła od powódki, a czynność ustanowienia pozwanej współwłaścicielką była rachunku świadoma. Zaprzeczyła zмовie z pracownikiem banku i celowemu wprowadzeniu powódki w błąd. Dokumenty najprawdopodobniej nie zostały prawidłowo zautoryzowane przez system bankowy i wróciły ponownie do banku w celu weryfikacji. Podczas kolejnych wizyt w banku powódka nigdy nie kwestionowała ważności rachunku, a była tylko niezadowolona z faktu wypłaty pieniędzy z lokaty. Pozwana zaprzeczyła jakoby w dniu 2.04.2013 r. przelała pieniądze na własne konto, albowiem otworzyła je dopiero w dniu 8.04.2014 r. Twierdziła, że to z inicjatywy powódki przelała kwotę z lokaty na własne konto podnosząc, że istniały obawy, że brat pozwanej, pomimo otrzymania wysokich darowizny w przeszłości, będzie chciał sięgnąć i po tę kwotę. Zdaniem pozwanej, wyprowadzka powódki do syna w dniu 22.08.2014 r. nie miała żadnych podstaw.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w punkcie I zasądził od pozwanej E. N. (1) na rzecz powódki A. M. kwotę 35.227,42 USD z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lipca 2017 roku do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.947 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w punkcie III nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1.606,38 zł złotych tytułem brakujących wydatków w sprawie; w punkcie IV nakazał zwrócić powódce ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 100 zł tytułem nadpłaty od uiszczzonego wpisu sądowego.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka A. M. jest matką pozwanej E. N. (1). Przez 25 lat powódka pracowała w USA. Przez ten czas w ponadprzeciętny sposób wspierała finansowo dwójkę dorosłych dzieci (pozwaną oraz syna M. M.), a także wnuki. Sfinansowała zakup kilku nieruchomości, samochodów i innych, drobniejszych rzeczy. W czasie pobytu w USA powódka otrzymywała polską emeryturę w wysokości przeszło 1.800 zł miesięcznie, którą dysponowała pozwana. Posiadała ona także pełnomocnictwo do konta powódki w banku (...) S.A. i zarządzała wpłacanymi przez matkę pieniędzmi. Powódka częstokroć określała w tytułach przelewów na co mają być przeznaczone pieniądze. W dniu 14.04.2012 r. powódka powróciła do kraju na stałe. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, zamieszkała u pozwanej. Strony łączyła wówczas serdeczna relacja.

W dniu 14.06.2012 r. pozwana działając jako pełnomocnik powódki wypłaciła z Banku (...) S.A. kwotę 35.000,00 USD. W dniu 15.06.2012 r. powódka udała się wraz z pozwaną do oddziału (...) Bank S.A. przy ul. (...) w B.. Powódka na swoje nazwisko założyła 6 miesięczną lokatę na 1,6% inwestując kwotę wybraną z rachunku w (...) S.A. tj. 35.000,00 USD. Zamiarem powódki było zlecenie wypłaty depozytu znajdującego się na lokacie na wypadek jej śmierci do rąk pozwanej. Strony były obsługiwane przez I. N.. Wraz z założeniem lokaty, na obie strony został otwarty rachunek rozliczeniowo-oszczędnościowy powiązany z rachunkiem lokaty, na który pieniądze są przelewane automatycznie po zakończeniu lokaty. Ostatecznie pozwana została określona w systemie bankowym jako współwłaściciel lokaty. W dokumentach banku znajduje się dokument potwierdzenia modyfikacji rachunku lokaty datowany na 15.06.2012 r. dotyczący odnowienia kapitału i odsetek, gdzie E. N. (1) wskazana jest jako współwłaściciel. Procedura bankowa nie odbyła się prawidłowo. W systemie bankowym został ślad, że w dniu zawarcia umowy I. N. próbowała dodać współwłaściciela do rachunku bankowego, ale dokument potwierdzający dyspozycję powódki miał status „do usunięcia”. Pomimo powyższego współwłaściciel został dodany do systemu. Po około pół roku w banku pojawił się podpisany dokument. Powinien on zostać dołączony natychmiast. Przedmiotowa lokata została zerwana przez pozwaną przedterminowo, a mianowicie w dniu 2.04.2013 r. Lokata była bowiem zawarta pierwotnie na 6 miesięcy, a więc do 15.01.2013 r. (6 miesięcy od dnia 15.06.2012 r.). Została ona zamknięta przez pozwaną w dniu 2.04.2013r., ale wcześniej została przedłużona o kolejne 6 miesięcy i po tym przedwcześnie zerwana. Pieniądze zostały przelane przez pozwaną w dniu 8.04.2013 r. na rachunek innej lokaty na 1,17%, założonej wyłącznie na pozwaną. Po tej dacie do oddziału (...) Bank S.A. udała się powódka, obserwując niekorzystną zmianę w zachowaniu pozwanej w stosunku do niej. Chciała odwołać dyspozycję wypłaty wkładu na wypadek swojej śmierci na rzecz pozwanej. Wtedy też powódce wyjaśniono zakres uprawnień pozwanej do środków zgromadzonych na lokacie. Powódka była bardzo wzburzona faktem braku środków na lokacie i rachunku powiązanych. Po konfrontacji z pozwaną ta tłumaczyła się, że umieściła pieniądze na lokacie założonej na siebie na korzystny procent oraz, że pieniądze odda w październiku 2013 r. tj. po jej zakończeniu. Powódka uwierzyła w zapewnienia pozwanej.

W lipcu 2013 r. strony spędziły urlop nad morzem wraz ze świadkami C. i E. małżonkami W.. W jego trakcie powódka opowiadała, iż zabezpieczyła finansowo dwójkę swoich dzieci, a pozostała jej kwota w USD jest przeznaczona dla powódki. Począwszy od listopada 2013 r. powódka zaczęła upominać się o zwrot przedmiotowej kwoty. W dniu 27.12.2013 r. pozwana złożyła dyspozycję wypłaty z założonej na siebie lokaty na wypadek śmierci na powódkę. Zwrot pieniędzy po zakończeniu tej ostatniej lokaty nastąpił w dniu 8.04.2014 r. jeszcze na rachunek wspólny obu stron. Po tej dacie pozwana lokowała pochodzące od powódki USD na lokatach zawartych wyłącznie na swoje nazwisko, a po ich zakończeniu środki były automatycznie przelewane na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy założony w tym samym dniu tj. 8.04.2014 r. wyłącznie na pozwaną.

Jeszcze w lipcu 2014 r. strony spędziły urlop nad morzem wraz ze świadkami C. i E. małżonkami W.. Po powrocie kwestia własności kwoty USD lokowanych najpierw przez powódkę, a następnie przez pozwaną na lokatach walutowych ostatecznie poróżniła kobiety. W dniu 7.08.2014. powódka samodzielnie zamknęła pusty rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy. W dniu 22.08.2014 r. powódka wyprowadziła się do swojego syna M. M.. Krótko po wyprowadzce, a mianowicie w dniu 25.08.2014 r. złożyła na Policji zawiadomienie o popełnieniu przez pozwaną przestępstwa kradzieży. Powódka przestała ukrywać się ze swoimi pretensjami do pozwanej i wprost mówiła rodzinie, znajomym i przyjaciółom, że córka ją okradła.

W dniu 5.09.2014 r. pozwana zgłosiła w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w B. okoliczność otrzymania od powódki darowizny w kwocie
35.000 USD.

Na skutek zawiadomienia powódki o popełnieniu przestępstwa, postanowieniem z dnia 9.09.2014 r. wszczęto postępowanie przygotowawcze w sprawie o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

W dniu 16.09.2014 r. powódka wraz z synem ponownie udała się do oddziału (...) Bank S.A. Wskazywała, że nie wie co stało się z jej pieniędzmi. Od pracowników banku (...) i N. M. otrzymała wyjaśnienia, co stało się z kwotą 35.000,00 USD ulokowaną przez nią w 2012 r. Wskazano na wątpliwości co do procedury bankowej w kwestii ustanawiania E.

N. (1) współposiadaczem lokaty bankowej. Powódka była bardzo wzburzona otrzymanymi informacjami, wyraźnie się zdenerwowała.

W toku trwania postępowania karnego przygotowawczego, w dniu 18.07.2016r., powódka zgłosiła się do Pierwszego Urzędu Skarbowego w celu ustalenia, czy i jak pozwana rozliczyła się z kwoty 35.000,00 USD. Na skutek powyższego Urząd Skarbowy wezwał pozwaną do wyjaśnień. Pismem z dnia 19.10.2016 r. pozwana własnoręcznie napisała, że nie otrzymała żadnej darowizny, a zgłoszenie jej otrzymania złożyła niepotrzebnie. Wskazała, iż pieniądze były własnością jej i powódki. W kolejnych pismach datowanych na 22.12.2016 r. i 20.01.2017 r. pozwana wycofała się z poprzedniego stanowiska i twierdziła już, że pieniądze otrzymała na skutek skutecznej umowy darowizny dokonanej w dniu 8.04.2014 r. Postanowieniem z dnia 25.01.2017 r. wszczęto postępowanie w sprawie określenia wysokości zobowiązania podatkowego z tytułu depozytu nieprawidłowego. W jego toku A. R. wyjaśniła, że to ona podyktowała pozwanej wyjaśnienia dnia 19.10.2016 r., ponieważ myślała, że deklaracja została złożona niepotrzebnie. Twierdziła, że pozwana nie miała świadomości co pisze. Ostatecznie decyzją z dnia 11.07.2017 r. wydana w sprawie (...) postępowanie zostało umorzone. W uzasadnieniu wskazano, iż na podstawie obiektywnie weryfikowalnych dowodów nie można przyjąć, że E. N. (2) została uprawniona do rozporządzania oddanymi na przechowanie pieniędzmi oraz z takiego prawa rzeczywiście korzystała, a nie można domniemywać istnienia stosunku depozytu nieprawidłowego.

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej B.-P. z dnia 27.06.2016r., zmienionym następnie postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 20.09.2016 r. wydanym w sprawie sygn. akt III Kp 1517/16 umorzono śledztwo ze względu na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa kradzieży.

Pozwem z dnia 26.10.2016 r. powódka wniosła do Sądu Rejonowego w Białymstoku o zasądzenie na swoją rzecz od córki alimentów w wysokości

1.500 zł miesięcznie. Do pozwu dołączone zostało m.in. oświadczenie o odwołaniu darowizn z dnia 22.05.2015 r. W jego treści powódka nie wymieniła kwoty dochodzonej niniejszym pozwem jako darowizny, a wprost wskazała, iż zostały one przewłaszczone. Powyższe miało w jej ocenie uzasadniać rażącą niewdzięczność pozwanej. Pismem z dnia 14.12.2016 r. powódka cofnęła powództwo.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów oraz zeznania świadków, powódki i częściowo zeznania pozwanej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków C. W. (1) (siostry powódki) i E. W. (1) (szwagra powódki) w zakresie w którym twierdzili, że powódka w trakcie wakacji w lipcu 2013 r. mówiła, że przekazała na rzecz córki kwotę 35.000 USD w darowiznie. Sąd porównał zeznania ww. świadków składane w sprawie niniejszej w trybie pomocy prawnej w marcu 2018 r., z zeznaniami składanymi przez nich na etapie postępowania karnego w październiku 2014 r. Sąd dostrzegł, iż na etapie postępowania karnego świadkowie zeznawali, że powódka opowiadała jedynie o pozostawieniu pieniędzy w dyspozycji pozwanej, że są one dla niej przeznaczone. Natomiast w toku niniejszego postępowania – a zatem 4 lata później – ich depozycje były daleko bardziej precyzyjne i stanowiły wręcz powielenie argumentacji pozwanej. E. W. (1) znał nawet dzienną datę wszczęcia karnego postępowania przygotowawczego przez powódkę. Według świadków powódka miała mówić wprost o darowiznie uczynionej dla pozwanej. Nadto świadkowie w sposób pewny wyjaśniali, że to syn M. buntuje powódkę przeciw pozwanej. Jednakże z ich zeznań wynika jednocześnie, że od wielu lat nie utrzymują kontaktów z synem pozwanej. Wskazywali, że nie odebrałby od nich telefonu.

Powyższe, zdaniem Sądu, w sposób jednoznaczny stanowi o istnieniu konfliktu pomiędzy dwiema częściami rodziny. Sąd wskazał, że zeznania siostry i szwagra powódki nabrały szczegółowości na skutek rozmów z pozwaną na przestrzeni 4 lat i chęci źle pojętego udzielenia wsparcia pozwanej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów art. 888 § 1 k.c., 890 § 1 k.c. i art. 6 k.c. Wywiódł, iż pozwana nie udowodniła, że sporną kwotę otrzymała od powódki w ramach darowizny. Sąd wskazał, że darowizna rękodajna w potocznym znaczeniu oznacza sytuację, w której oświadczenia stron umowy darowizny składane są przed lub po wydaniu jej przedmiotu. Umowa taka staje się ważna w chwili zawarcia, a więc uzyskuje moc z datą wsteczną, zaś dla oceny treści umowy zastosowanie znajdują przepisy art. 60 i 65 § 2 k.c. Umowa

darowizny rękodajnej może być zmanifestowana przez każde zachowanie darczyńcy, które zgodnie z przyjętymi regułami znaczeniowymi będzie interpretowane, jako wyraz jego woli dokonania nieodpłatnego przysporzenia, które doprowadziło do powstania przysporzenia po stronie obdarowanego.

Sąd stwierdził, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków wynika, iż zamiarem powódki było docelowe przekazanie na rzecz pozwanej kwoty 35.000 USD. Zachowania powódki, ani jej deklaracji nie sposób tłumaczyć w świetle przepisów art. 60 k.c. i 65 § 1 k.c. jako chęci przekazania tej kwoty w darowiznie na etapie zakładania przez powódkę, a potem przez pozwaną lokat bankowych w A. Bank.

Sąd dał wiarę powódce, że zgromadzona kwota miała być wykorzystana w pierwszej kolejności na jej dożycie w sytuacji wystąpienia nieprzewidzianych potrzeb (np. konieczności leczenia) oraz na godny pochówek. Pozostała zaś kwota miała trafić do rąk pozwanej. Sąd podkreślił, że powódka w ciągu swojego życia w sposób bardzo hojny obdarowywała swoich zstępnych i uznał za zrozumiałą chęć pozostawienia niewielkiej, w stosunku do uczynionych darowizn, kwoty na wszelki wypadek na swoje potrzeby.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet jednak przyjęcie, iż powódka wyraźnie poleciła pozwanej przepisanie lokaty na jej nazwisko w celu uchylecia wątpliwości komu mają przypaść te środki w razie jej śmierci, nie oznacza uczynienia darowizny na rzecz pozwanej. Wola przysporzenia korzyści obdarowanemu powinna być wyrażona w sposób jednoznaczny i eliminujący jakiegokolwiek wątpliwości, które pozwalają odróżnić ostateczną decyzję darczyńcy od obietnic. Spełnienie świadczenia w wykonaniu umowy darowizny nie może się odbyć bez wyrażenia woli w tym przedmiocie przez darczyńcę wyłącznie na podstawie czynności podjętej przez samego zainteresowanego (rzekomo obdarowanego).

Sąd Okręgowy dostrzegł, iż pozwana zgłosiła otrzymanie darowizny od matki w Urzędzie Skarbowym w dniu 5.09.2014 r. tj. na kilka dni po złożeniu przez powódkę zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. W toku postępowania skarbowego pozwana w swoich pierwszych wyjaśnieniach twierdziła, iż żadnej darowizny nie otrzymała, a zgłoszenie zostało wypełnione niepotrzebnie. Pomimo późniejszego wycofania się z tego stanowiska, zdaniem Sądu takie postępowanie pozwanej świadczy o braku jednoznacznego zakomunikowania przez powódkę, że przedmiotowa kwota stanowi darowiznę. Gdyby bowiem powódka w latach 2012-2013 taką wolę wyraziła, pozwana nie miałaby wątpliwości, czy zgłoszenie darowizny w Urzędzie Skarbowym było potrzebne i oczywista byłaby data dokonania darowizny. Pozwana samodzielnie zadysponowała przedmiotową kwotą już w dniu 2.04.2013 r. przedwcześnie zrywając lokatę. Co istotne, pierwsza lokata założona tylko na nazwisko pozwanej była niżej oprocentowana, niż lokata założona na powódkę (1,6% a 1,17%). Zatem motywacja pozwanej co do przedwczesnego zakończenia lokaty musiała być inna, niż chęć ulokowania kwoty na wyższy procent. Nie może zmienić tego fakt, że po zakończeniu pierwszej lokaty założonej na nazwisko pozwanej tj. w dniu 8.04.2014 r. pieniądze „wróciły” jeszcze na wspólne konto stron. Dokonywanie przelewów pomiędzy rachunkami bankowymi jest jedynie czynnością techniczną i nie rozstrzyga co do osoby właściciela przelewanych środków.

Sąd wskazał, że pozwana dopiero w dniu 27.12.2013 r. złożyła dyspozycję wypłaty wkładu z założonej wyłącznie na siebie lokaty na wypadek śmierci na powódkę. W ocenie Sądu dokonanie było odpowiedzią na żądania powódki co do zwrotu pieniędzy i stanowiło próbę załagodzenia sporu.

Sąd pierwszej instancji wywiódł, że w opisanych wyżej działaniach pozwanej zachodzi ewidentna sprzeczność. Z jednej bowiem strony zadysponowała ona wkładem z lokaty na wypadek śmierci już w dniu 27.12.2013 r., co sugerowałoby, że już w tym czasie czuła się właścicielką przedmiotowej kwoty. Z drugiej strony zarówno z jej argumentacji w sprawie niniejszej, jak i ze zgłoszenia darowizny w Urzędzie Skarbowym wynika, iż pozwana datuje darowiznę na 8.04.2014 r. tj. dzień założenia rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego na własne nazwisko. Ukazuje to niezbicie, iż ze strony powódki brak było jednoznacznie wyrażonej woli dokonania darowizny. W przeciwnym razie data jej dokonania nie budziłaby wątpliwości.

Zdaniem Sądu samodzielne zamknięcie przez powódkę wspólnego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, nie może świadczyć o zgodzie na dysponowanie pieniędzmi przez córkę. Zamknięcie rachunku nastąpiło w dniu 7.08.2014 r. tj. w czasie gdy rachunek był już pusty, a pozwana stała na stanowisku, że pieniądze nie zwróci.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe argumenty, okolicznościom otwarcia lokaty i ewentualnym błędom proceduralnym popełnionym przez pracownika banku (celowo lub niezamierzenie), Sąd nie nadawał decydującego znaczenia. Wskazał, iż powódka oraz jej syn M. M. nie odróżniają instytucji współposiadania czy współwłasności konta od pełnomocnictwa do konta oraz uposażenia na wypadek śmierci. Używali tych pojęć zamiennie zarówno na etapie postępowania karnego, jak i sprawy niniejszej. Otwarcie konta bankowego czy lokaty z wykorzystaniem którejkolwiek z ww. instytucji, nie stanowi o automatycznym przejściu własności środków pieniężnych na osobę współposiadacza, pełnomocnika czy uposażonego. Czynność przeniesienia środków pieniężnych z konta jednej osoby na konto drugiej jest czynnością techniczną. Natomiast dla skutecznego przeniesienia własności tych środków niezbędne jest istnienie *causa* czyli przyczyny, dla której środki pieniężne zostały przeniesione.

Podsumowując, zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwana domniemała uczynienie na jej rzecz darowizny przez matkę. Zamiarem powódki było wprowadzenie przedmiotowych środków na rzecz pozwanej, ale miało to nastąpić dopiero po jej śmierci. Uzyskanie przez pozwaną żądanej pozwem kwoty był pozbawione podstawy prawnej (*causa*).

W konsekwencji Sąd Okręgowy na mocy art. 405 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powódki całą żądaną pozwem kwotę.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd błędnej oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej oceny materiału dowodowego, polegającej na braku wszechstronnego ustosunkowania się do całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, skutkującej błędnymi ustaleniami stanu faktycznego, w szczególności poprzez:

1) uznanie, że powódka nie przekazała darowizną na rzecz pozwanej kwoty w wysokości 35.000 USD znajdującej się na uprzednio założonym przez powódkę rachunku bankowym w (...) BANK w sytuacji, gdy z dokumentacji przedstawionej przez bank, jak również zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika jednoznacznie, iż powódka od początku zapoznała się z dokumentacją bankową, rachunek bankowy był zakładany na rzecz powódki i jej córki jako współwłaścicieli, powódka zapoznała się dokładnie z umową rachunku bankowego i w pełni akceptowała warunki, jej zamiarem było przekazanie pieniędzy córce w formie darowizny, wszelkie czynności konkludentne przez nią wykonane, czy rozmowy z osobami postronnymi (świadkami), czy także z pracownikami banku wskazywały, iż od początku wolą powódki było przekazanie całości środków pieniężnych na rzecz pozwanej, zaś potwierdzeniem jej woli było przelanie pieniędzy dochodzonych niniejszym powództwem na wspólne konto stron postępowania, a następnie na odrębną lokatę pozwanej,

2) bezpodstawne przyjęcie przez Sąd, iż pozwana „tłumaczyła się” powódce w zakresie założonej lokaty bankowej na nazwisko pozwanej, w sytuacji gdy nie potwierdził tego żaden ze świadków, powódka od samego początku doskonale była zorientowana w sytuacji dotyczącej wspólnego rachunku bankowego, dalej lokaty, w każdej chwili bez wiedzy pozwanej mogła mieć wgląd do powyższego rachunku, nie korzystając z tego uprawnienia, co świadczy o tym, iż zamiarem powódki było przekazanie pieniędzy córce w formie darowizny, które w chwili dokonania czynności bankowej przelewu na wspólny rachunek stron miały stanowić własność pozwanej, zaś pozwana jedynie dla „spokoju” powódki upoważniła matkę na wypadek jej śmierci do odbioru wszelkich pieniędzy z rachunku bankowego,

3) nieuwzględnienie przez Sąd całokształtu okoliczności związanych z faktem, iż pozwana złożyła w terminie ustawowym (6 miesięcy) informację do właściwego Urzędu Skarbowego o uzyskaniu darowizny od powódki,

od początku otrzymane środki pieniężne były traktowane przez pozwaną jako darowizna od matki, co znalazło odzwierciedlenie w aktach sprawy Urzędu Skarbowego w postaci wyjaśnień do protokołu pozwanej oraz świadka A. R., z których to wyjaśnień wynika ewidentnie, iż pozwana cofnęła deklarację z uwagi na błędne pouczenie ze strony urzędnika, zaś sam urząd umorzył postępowanie względem pozwanej,

4) pominięcie przez Sąd Okręgowy zeznań świadków w osobach C. K., A. R., B. B. (2) i S. J. którzy to świadkowie zeznali, iż od początku wolą powódki było przekazanie środków pieniężnych dochodzonych niniejszym postępowaniem na rzecz swojej córki, powódka dokonała przedmiotowej darowizny na rzecz pozwanej, doskonale orientowała się w swojej sytuacji, jak również od początku była świadoma dokonania czynności przysporzenia na rzecz córki, jak również nie ukrywała przed osobami trzecimi zarówno swojej woli, jak także faktu dokonania powyższej darowizny na rzecz E. N. (1),

5) bezpodstawną odmowę wiarygodności zeznaniom świadków w osobach C. W. (2) i E. W. (1) uznając, iż świadkowie powyżsi na etapie postępowania przygotowawczego zeznali, że powódka opowiadała jedynie o pozostawieniu w dyspozycji pozwanej, podczas gdy ze specyfiki prowadzonego postępowania przygotowawczego przed Prokuraturą Rejonową wynikały jedynie pytania w zakresie czynności kwalifikowanej pod znamiona przestępstwa, organ nie wypytywał dokładnie o przeprowadzone czynności, dlatego też świadkowie nie mogli wypowiedzieć się do innych aspektów, zaś świadkowie są członkami najbliższej rodziny powódki i pozwanej, przebywali dwukrotnie na wspólnych wakacjach z powódką i pozwaną, znają panujące stosunki w rodzinie, przez co mają najlepszą wiedzę dotyczącą zarówno wzajemnych relacji, jak również wielokrotnie podczas spędzania wspólnie czasu byli informowani o woli matki na rzecz córki, powódka wielokrotnie sama informowała swoją siostrę i szwagra o dokonanej darowiznie na rzecz córki, warunkach i wzajemnych stosunkach w jakich mieszkała wraz z córką.

II) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 888 k.c. oraz 890 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz uznanie przez Sąd, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy darowizny w sytuacji, gdy w rzeczywistości wolą powódki wyrażoną poprzez czynności konkludentne, jak również wyrażaną wolą następczą powódki względem córki bezpośrednio pozwanej, jak i innym osobom (świadkom przesłuchiwanym w sprawie), z których to czynności wynikało bezpośrednio, iż powódka dokonała darowizny pieniężnej na rzecz pozwanej, zaś potwierdzeniem tego było przelanie środków pieniężnych na rachunek pozwanej oraz akceptacja powódki w zakresie dobrowolnego, niczym nieograniczonego korzystania przez pozwaną z pieniędzy, w tym w postaci założenia lokaty bankowej.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Apelacja zawierała też wniosek o zasądzenie kosztów procesu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne sprawy znajdują należyte oparcie w materiale sprawy i są prawidłowe, w konsekwencji Sąd drugiej instancji podziela je i przyjmuje za własne dla potrzeb rozpoznania sprawy na etapie postępowania apelacyjnego. Nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNAP z 1998 Nr 3, poz. 104, z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAP z 1998 Nr 24, poz. 776). Na aprobatę zasługuje także przeprowadzona przez Sąd Okręgowy prawna ocena sprawy.

Strona pozwana w ramach zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionuje ustalenie Sądu pierwszej instancji zgodnie z którym powódka nie zawierała z pozwaną umowy darowizny na kwotę 35 227, 42 USD. W ocenie skarżącej, materiał dowodowy dawał podstawy do poczynienia ustalenia, iż pozwana wskazaną kwotę otrzymała właśnie tytułem

darowizny. W konsekwencji, tego stanowiska, pozwana zarzuca naruszenie przepisów prawa materialnego tj. 888 k.c. i 890 § 1 k.c., albowiem jej zdaniem w tej sprawie wskazane przepisy powinny znaleźć zastosowanie. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te nie są trafne.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę rozstrzygnięcia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Przepis 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, dopiero wówczas gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyrażona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie wykracza poza granice określone przepisem art. 233 § 1 k.p.c.; nie sposób zarzucić jej dowolności, czy braku logiki. Argumentacja zawarta w apelacji nie jest przekonująca, a Sąd Apelacyjny nie znajduje w rozumowaniu Sądu Okręgowego nieprawidłowości. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena dowodów jest rzetelna i wszechstronna, a wyprowadzone z materiału dowodowego wnioski są logicznie poprawne i pozostają też w zgodzie z doświadczeniem życiowym. Sąd Okręgowy przekonująco i dokładnie uzasadnił jakie konkretne dowody pozostawały w sprzeczności z przyjętą przez pozwaną koncepcją obrony przed powództwem. Omówił te dowody z wymaganą dokładnością, odniósł się też do dowodów powoływanych przez stronę pozwaną przyjmując, że nie były one wystarczające do podzielenia forsowanej przez pozwaną tezy o zawarciu umowy darowizny i wskazując też przyczyny takiej oceny. Można natomiast zauważyć, że pozwana w apelacji prezentuje własną i wybiórczą ocenę poszczególnych dowodów, wyprowadzając też niejednokrotnie z nich takie wnioski, które z nich nie wynikają.

Jeśli chodzi o ocenę zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, to trzeba zasadniczo stwierdzić, że część świadków popierała stanowisko powódki (zeznania: C. K., k. 169, od 00:40:01, S. U., k. 169 v. -170, od 01:03:31 M. M., k. 195 -195 v., od 00:28:45), a część stanowisko pozwanej (zeznania A. R., k. 170 v., 01:30:28, B. B. (2), k. 195 v. -196, od 00:46:56, zeznania S. J., k. 196 -196 v., od 01:00:09, C. W. (1), k. 224-227, od 00:03:31, E. W. (2) k. 227 -229, 00:38:12). Z zeznań świadków należących do pierwszej grupy wynikało, że nie było zamiarem powódki oddawanie pozwanej za swego życia pozostałej jej z tytułu pracy w Stanach Zjednoczonych kwoty oraz, że powódka deklarowała, iż suma ta trafi do pozwanej po jej śmierci. Druga grupa świadków twierdziła, że pozwana sporną kwotę przekazała pozwanej jako darowiznę i że taka właśnie była jej intencja. Sąd Apelacyjny podzielił zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań świadków i stwierdza, że jest ona przekonująca. Zgadza się, że zeznania świadków C. W. (1) i E. W. (1) nie były przekonujące w świetle podawanych przez ich okoliczności na potrzeby sprawy karnej, jak i konfliktu rodzinnego. Apelacja nie podważa w skuteczny sposób dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań świadków. Należy jednakże stwierdzić, że do zeznań świadków popierających stanowisko pozwanej apelacja przywiązuje nadmierne znaczenie. Rzecz bowiem w tym, iż w tej sprawie zostały zgromadzone także inne dowody, o charakterze obiektywnym, które

to wraz z dowodami z zeznań świadków powoływanych przez powódkę dają pełny, logiczny, przekonujący i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego obraz wydarzeń oraz intencji i zamiarów powódki co do spornej kwoty.

Przede wszystkim odwołać się należy do zeznań świadka B. K. (k. 208 -209, 00:02:33), pracownicy (...) Banku S.A., która w czasie wizyty powódki w tym banku pomagała N. M. (również pracownicy tego banku) ustalić i wyjaśnić powódce co stało się jej pieniędzmi. Z zeznań świadka wynika m.in., że gdy powódka uzyskała informacje co do historii jej środków pieniężnych, to była bardzo wzburzona i zdenerwowana. Zeznania te jako pochodzące od osoby postronnej, obcej zasługiwały na obdarzenie walorem wiarygodności. Świadek nie była bowiem zainteresowana wynikiem sprawy, także z tego względu, że nie uczestniczyła we wcześniejszych czynnościach związanych z zakładaniem lokaty i rachunku z nią powiązanego, w tym z procedurą dodania do konta współposiadacza, która to została przeprowadzona nieprawidłowo. Wzburzenie, zdenerwowanie powódki po ustaleniu, że na założonej przez nią lokacie nie ma wpłaconych przez nią oszczędności oraz, że zostały one ulokowane na lokacie należącej wyłącznie do pozwanej, ewidentnie przeczy, iż pozwana środki te otrzymała tytułem darowizny. Gdyby rzeczywiście tak było, iż powódka zgromadzoną w dolarach sumę przekazała pozwanej dobrowolnie, to po pierwsze nie podejmowałaby się wyjaśniania całej historii lokaty i rachunku bankowego z tą lokatą powiązanego, a po drugie, uzyskane informacje nie wywołałyby u niej wzburzenia i zdenerwowania. W zgodzie z tą reakcją powódki pozostaje jej późniejsze zachowanie polegające na formułowaniu pretensji pod adresem pozwanej, wyprowadzeniu się z jej domu, jak też złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Istotne znaczenie należy też przyznać dokumentacji zgromadzonej w ramach postępowania skarbowego i poczynionym na jej podstawie ustaleniom. Pozwana wkrótce po wyprowadzce powódki i już po złożeniu przez nią zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (co miało miejsce w dniu 25 sierpnia 2014), tj. w dniu 5 września 2014 r. zgłosiła w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w B. otrzymanie od powódki darowizny w kwocie 35 000 USD. Następnie, po wezwaniu jej przez Urząd Skarbowy do wyjaśnień pozwana pismem z dnia 16 października 2016 r. oświadczyła, że darowizny żadnej nie otrzymała, a ww. zgłoszenie zostało złożone niepotrzebnie, a pieniądze były własnością jej i powódki. W kolejnych pismach z dnia 22 grudnia 2016 r. i 20 stycznia 2017 r. pozwana ponownie twierdziła, że pieniądze pochodziły z tytułu darowizny dokonanej z dnia 8 kwietnia 2014 r. Te okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przeczą prawdziwości tezy pozwanej o zawarciu umowy darowizny.

Przede wszystkim układ dat świadczy o tym, że pozwana działania mające na celu udokumentowanie pochodzenia 35 000 USD podjęła już po wyprowadzeniu się powódki z domu pozwanej. Pozwanej przyczyny tej wyprowadzki były dobrze znane, widziała też wzburzenie powódki (w czasie wyprowadzania się powódka użyła wobec pozwanej niecenzuralnych słów - zeznania S. J.). Zgłoszenie wkrótce po tym darowizny wskazanej kwoty należy ocenić jako próbę wykreowania określonego stanu faktycznego. Taka ocena zgłoszenia darowizny jest tym bardziej uprawniona, gdy weźmie się pod uwagę późniejszą zmianę stanowiska pozwanej w tym zakresie i tłumaczenie, że środki te stanowiły jednak współwłasność jej oraz powódki, a następnie ponowną zmianę stanowiska i twierdzenie, że to była darowizna. Gdyby rzeczywiście to była darowizna, to pozwana nie miałaby żadnych wątpliwości, jakie oświadczenie należy złożyć przed Urzędem Skarbowym. Brak przekonania pozwanej i chwiejność jej stanowiska co do sposobu udokumentowania pochodzenia kwoty 35000 USD, świadczy o tym, że faktycznie nie otrzymała ich tytułem darowizny. Tłumaczenia pozwanej, że takie, a nie inne oświadczenia przed Urzędem Skarbowym składała na skutek porad urzędników nie mogą powodować odmiennej oceny jej działań. Pozwana takie oświadczenia składała, wówczas, gdy znane jej było dobrze stanowisko matki co do oceny jej działań i toczyło się postępowanie karne oraz skarbowe.

Za brakiem umowy darowizny przemawiają też ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące okoliczności, w jakich pozwana została uwidoczniła w systemie bankowym jako współposiadacz lokaty założonej w (...) Banku S.A. Wynika z nich, iż w tej mierze zostały naruszone procedury banku. Zeznania B. K. wskazują, że pozwana została dopisana do lokaty jako współposiadacz, mimo braku ku temu odpowiedniego dokumentu z podpisem powódki. Taki dokument pojawił się w systemie dużo później. Dokumenty pochodzące od (...) Banku S.A. wskazują, że pozwana została ujawniona jako współposiadacz lokaty i rachunku z datą wsteczną tj. z dniem 15 czerwca 2012 r. Nic natomiast nie

potwierdza, aby w dacie zakładania rachunku i otwarcia lokaty tj. właśnie dniu w dniu 15 czerwca 2012r. powódka ustanawiała pozwaną współwłaścicielem (współposiadaczem) konta i rachunku.

To wszystko pozostaje też w zgodzie z twierdzeniami powódki, która konsekwentnie zaprzeczała, aby kiedykolwiek w placówce A. Banku ustanawiała pozwaną współwłaścicielem (współposiadaczem) lokaty i rachunku, wskazując przy tym na wykorzystanie przez pozwaną złożonego na jej prośbę podpisu na inny cel.

Wbrew twierdzeniom apelacji, nie ma znaczenia, że pozwana odrębny rachunek rozliczeniowo - oszczędnościowy już tylko na własne imię i nazwisko założyła 8 kwietnia 2014 r., a do tego czasu strony posiadały wspólny rachunek. To na lokacie założonej tylko na pozwaną znajdowały się środki pochodzące z oszczędności powódki. W dniu 2 kwietnia 2013 r. pozwana zamknęła lokatę, w której widniała jako współwłaściciel i w dniu 8 kwietnia 2013 r. założyła kolejną lokatę, ale już wyłącznie na siebie. Trudno zatem przyjmować, że powódka mogła dysponować przedmiotowymi środkami finansowymi wobec istnienia wspólnego rachunku bankowego. Rachunek do 8 kwietnia 2014 r. był wspólny, ale lokata należała już tylko do pozwanej i to ona decydowała o tym, na które konto będą wracały środki po upływie terminu lokaty.

Nie można też zgodzić się z apelującą, iż powódka „doskonale orientowała się” w swojej sytuacji dotyczącej wspólnego rachunku bankowego i lokaty. Takiego wniosku nie da się wysnuć w oparciu o jakikolwiek dowód w sprawie, natomiast zeznania B. K. i N. M. wskazują na zupełnie odmienne okoliczności tj. brak wiedzy powódki co do operacji i modyfikacji dokonywanych na koncie i lokacie, jak też na jej wzburzenie po ustaleniu stanu faktycznego. Na brak takiej orientacji wskazują też zaakcentowane przez Sąd Okręgowy trudności powódki w zakresie rozróżniania terminologii bankowej i zamienne posługiwanie się zwrotami o zupełnie innym znaczeniu.

Przeciwko uznaniu, że strony zawarły umowę darowizny przemawia także i to, że powódka hojnie obdarowywała pozwaną (jak i swego syna) finansując m.in. zakup kilku nieruchomości. Kwota dochodzona pozwem stanowiła jej ostatnie oszczędności, jakie zgromadziła wobec 25 lat pracy w USA. W zgodzie z doświadczeniem życiowym pozostaje zatem chęć powódki pozostawienia tej kwoty na swoje potrzeby, jako zabezpieczenie na przyszłość.

Reasumując, apelacja nie pozwala na poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych w sprawie.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

Darowizna jest dwustronną czynnością prawną kausalną, konsensualną, jednostronnie zobowiązującą i darmą. Celem darowizny jest nieodpłatne przysporzenie korzyści obdarowanemu kosztem majątku darczyńcy. U podstaw umowy leży zatem obiektywna i stypizowana prawna przyczyna przysporzenia, określana jako causa donandi. Darowizna ma charakter konsensualny, a zatem dochodzi do skutku już w razie złożenia przez strony oświadczeń woli w odpowiedniej formie.

Powszechnie przyjmuje się, że wola darmego przysporzenia korzyści obdarowanemu powinna być wyrażona w sposób jednoznaczny, a równocześnie powinna być dokonana w sposób eliminujący jakiegokolwiek wątpliwości, które pozwalają odróżnić ostateczną decyzję darczyńcy od niezobowiązujących obietnic (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lipca 2018 r., I Aca 1443/17, Lex nr 25542, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2014 r., I Aca 1409/13, Lex nr 1466983). Orzecznictwo przeciwstawia się przy tym nadawaniu oświadczeń strony, iż wszystko co ma, stanie się w przyszłości własnością konkretnej osoby, rangi umowy darowizny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 października 2012 r., I Aca 620/12, LEX nr 1236373).

Zgodnie z art. 890 § 1 k.c. oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczona darowizna została spełniona.

W wypadku braku aktu notarialnego, w razie wątpliwości należy brać pod uwagę wolę darczyńcy. Do przyjęcia, że darowizna miała miejsce, konieczne jest wykazanie woli darczyńcy przysporzenia na rzecz obdarowanego, kosztem majątku darczyńcy.

W tej konkretnej sprawie takiej woli po stronie powódki nie było. Powódka nie miała zamiaru obdarowywać pozwanej kwotą 35 227, 42 USD. Kwota ta stanowiła ostatecznie oszczędności powódki, miała ją zabezpieczać na przyszłość. Z oświadczeń powódki co do losów tej kwoty po jej śmierci i z wydania dyspozycji wypłaty tej kwoty pozwanej w razie śmierci powódki, nie można wywodzić i domniemywać darowizny. Wskazane środki pieniężne trafiły do pozwanej wbrew woli powódki, wskutek podjętych przez pozwaną czynności w (...) Banku S.A, przeprowadzonych wbrew procedurze bankowej i bez wiedzy powódki. Pomimo pierwotnych deklaracji pozwanej względem powódki nie zostały jej zwrócone.

Podkreślenia wymaga też, że brak jest podstaw do utożsamiania czynności bankowych takich jak otwarcie rachunku i lokaty na dwie osoby (tj. ze wskazaniem właściciela i współwłaściciela) z umową darowizny. Wola darczyńcy nie może budzić wątpliwości, a umowy darowizny nie można domniemywać. Wejście w posiadanie danej sumy pieniędzy wobec określonych operacji bankowych nie oznacza, że właściciel tej sumy miał zamiar ją darować osobie zlecającej dokonanie operacji. Operacje bankowe nie kreują prawnej przyczyny czynności prawnej.

Wobec powyższego, w pełni uzasadnione było żądanie pozwu, które powódka wywodziła z treści art. 405 k.c. Pozwana nie posiadała tytułu prawnego do zadysponowania środkami finansowymi powódki. Oznacza to, że jako osoba, która uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej, obowiązana jest do ich zwrotu na rzecz powódki.

Zaskarżony wyrok jest prawidłowy nie tylko w zakresie roszczenia głównego, ale i też w zakresie odsetek za opóźnienie, które zostały zasądzone od dnia doręczenia odpisu pozwu. Wobec aktualnej treści 358 k.c. określenie wysokości świadczenia pieniężnego może nastąpić przy użyciu dowolnej waluty. Nie ma przy tym wątpliwości, że określając dług w walucie obcej wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie. W takim wypadku odsetki za opóźnienie w płatności sumy pieniężnej wyrażonej w walucie obcej przysługują wierzycielowi w tej samej walucie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (G. Stojek, Komentarz do art. 481 k.c., Lex). Powódka mogła zatem skutecznie domagać się odsetek za opóźnienie, zaś w interesie pozwanej jest jak najszybsze zwrócenie zasądzonej kwoty, co zapobiegnie dalszemu naliczaniu odsetek za opóźnienie.

Wobec powyższych rozważań, apelacja została oddalona na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej orzeczono na mocy art 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość tych kosztów ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2018r., poz. 265).

E. J. M. E. B.